

Recykling to tylko jedna z trzech dróg do radzenia sobie z elektroodpadami w gospodarce. Według zasady 3R kluczowe są również reduce i reuse, czyli skupianie się na redukcji ilości elektrośmieci, np. poprzez wydłużanie żywotności sprzętu, oraz naprawianiu i ponownym wprowadzaniu urządzeń na rynek. To o tyle istotne, że według Eurostatu zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny to jeden z najszybciej rosnących strumieni odpadów w UE. Mniej niż 40 proc. trafia do recyklingu.

Według danych Eurostatu, na które powołuje się Parlament Europejski, w 2021 roku ilość sprzętu elektrycznego i elektronicznego wprowadzonego na unijny rynek wyniosła 13,5 mln t. Łączna ilość zebranego zużytego sprzętu to niecałe 5 mln t. W Polsce zbiera się 11,24 kg e-odpadów na mieszkańca, co nieznacznie przekracza unijną średnią 11 kg na mieszkańca. Najmniej zebranych elektrośmieci na mieszkańca zanotowano na Cyprze – niecałe 4 kg. Po drugiej stronie zestawienia jest Austria ze wskaźnikiem prawie 15,5 kg. Są zestawienia, w których Polska stawiana jest za wzór radzenia sobie z problemem elektroodpadów. Według raportu „The global E-waste Monitor 2024”, tworzonoego przez Instytut Narodów Zjednoczonych ds. Badań i Szkoleń, Polska przekroczyła 85-proc. wskaźnik zbiórki odpadów elektronicznych.

Zgodnie z unijnymi przepisami do zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (ZSEE) zaliczana jest szeroka gama produktów, które po pewnym czasie są wyrzucane przez użytkowników z różnych powodów. Zalicza się do nich duże AGD (np. pralki, piece elektryczne), urządzenia IT i telekomunikacyjne, urządzenia konsumenckie (np. kamery wideo), panele fotowoltaiczne, małe AGD (odkurzacze, czajniki elektryczne) oraz inne sprzęty zaliczane np. do narzędzi elektrycznych lub urządzeń medycznych.

Według Parlamentu Europejskiego e-odpady to najszybciej rosnący strumień odpadów w Unii Europejskiej, z których mniej niż 40 proc. trafia do recyklingu. W ramach budowania gospodarki obiegu zamkniętego instytucje unijne promują wydłużanie żywotności sprzętów. Temu ma służyć tzw. dyrektywa o prawie do naprawy, która weszła w życie w połowie 2024 roku i powinna zostać w ciągu dwóch lat implementowana do polskiego porządku prawnego. Promuje ona ideę naprawiania i ponownego używania sprzętu na etapie posprzedażnym poza zakresem odpowiedzialności sprzedawcy. Dotyczy ona naprawy wad niemieszczących się w przepisach o rękojmi/nie zgodności towaru z umową. Zgodnie z nałożonym obowiązkiem producenci powinni być w stanie dokonać naprawy takiej wady za określoną opłatą uiszczaną przez konsumenta lub nieodpłatnie. Ograniczaniu liczby e-odpadów ma służyć także wprowadzenie uniwersalnej ładowarki USB typu C.

Z badań portalu Euroconsumers przytaczanych przez APPLiA – Związek Producentów AGD wynika, że według organizacji konsumenckich z Belgii, Włoch, Portugalii i Hiszpanii żywotność małego i dużego AGD oraz sprzętu RTV wzrosła średnio o 2 proc. w latach 2019–2023. Największy wzrost żywotności odnotowały smartfony i tablety – odpowiednio o 5,1 proc. oraz 7,5 proc. Mały sprzęt AGD wykazuje stały wzrost o średnio 1,2 proc. rocznie, a duży – o 1,84 proc. W tej ostatniej kategorii jednak cykl życia jest znacznie dłuższy – w przypadku zmywarek i pralek to ponad 12 lat, a chłodziarko-zamrażarek – ponad 13 lat. Dla porównania ekspresy do kawy „wytrzymują” średnio sześć lat i sześć miesięcy.

Sprzęt elektroniczny nienadający się do naprawy i ponownego użycia staje się elektroodpadem, który zawiera w sobie substancje i materiały szkodzące środowisku i zdrowiu ludzi. Z drugiej strony odpowiednie przetworzenie elektrośmieci pozwala na odzyskanie wielu cennych surowców. To o tyle istotne, że dziś wiele z nich jest wydobywanych w krajach niestabilnych, nieprzestrzegających praw człowieka.

Elektroodpady: Recykling to za mało – kluczowe są redukcja i ponowne użycie

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 20, luty 2025 09:09

Ewelina Kocemba

Odsłony: 1401

Jak wynika z „The global E-waste Monitor 2024”, w 2022 roku na całym świecie wygenerowano 62 mld t odpadów elektrycznych. To wynik o 82 proc. wyższy niż w 2010 roku. Według prognoz pod koniec tej dekady światowa gospodarka będzie produkowała ich ponad 80 mld t.

Źródło: IP